



Wszystkie **podkreślenia** i **wytuszczenia** w treści cytowanych dokumentów pochodzą od autorów artykułu

I Ty zostaniesz nie-w-pełni-sprawny!

arch. **Bożena Nieroda**, architekt IARP, arch. **Wojciech Gwizdak**, architekt IARP

Rzadko widzimy nie-w-pełni-sprawne osoby w potyczkach z „barierami architektonicznymi”. Czy dzieje się tak dlatego, że nasza przestrzeń jest przyjazna dla wszystkich, czy też powodem jest takie nagromadzenie utrudnień, że osoby mniej sprawne zmuszane są do pozostawania w swoich domach?

Wyobraźnia dawcy prawa

Przepisy budowlane powinny być zapisem teoretycznej wiedzy i praktycznych doświadczeń, a ich celem winno być m.in. wspomaganie architektów w projektowaniu obiektów bezpiecznych i dostosowanych do potrzeb użytkowników. Częścią tego zbioru winny być przepisy opisujące zasady tworzenia przyjaznych i maksymalnie funkcjonalnych przestrzeni dla osób niepełnosprawnych. WHO za takie uważa osoby, które nie mogą samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie możliwości normalnego życia indywidualnego i społecznego na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia fizycznej lub psychicznej sprawności. W 1994 r. Europejskie Forum Niepełnosprawności Parlamentu Europejskiego zdefiniowało osobę niepełnosprawną jako „jednostkę w pełni swych praw, znajdującą się w sytuacji upośledzającą ją na skutek barier środowiskowych, ekonomicznych i społecznych, których, z powodu występującej u niej uszkodzeń, nie może przezwyciężyć w taki sposób, jak inni ludzie”. Osoba niepełnosprawna jest więc postrzegana nie tylko jako jednostka z problemami chorobowymi, ale członek społeczności. **Należałoby oczekiwać, że troska i wyobraźnia prawodawcy zapewnią wypracowanie właściwych regulacji także dla takich osób – ułatwiając im codzienne życie i integrację z otoczeniem społecznym.**

Niestety praktyka jest inna. Obowiązujące w naszym kraju akty prawa w nikły sposób

ułatwiają projektowanie dla osób z różnymi stopniami niesprawności i architekci nawet przy dobrej chęci nie uzyskują wystarczającego wsparcia z tej strony. A przecież projektantowi trudno często samodzielnie stwierdzić, czy zaspokaja realne potrzeby niepełnosprawnych osób i tworzy utylitarne objekty, czy tylko spełnia wymagania oderwanych od życia przepisów. Problem nie dotyczy tylko pojedynczych przypadków, lecz z każdym rokiem staje się coraz bardziej powszechny.

Przyszłość, która czeka każdego

Niechcianym rezultatem rozwoju cywilizacji jest wzrost liczby osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami i nie-w-pełni-sprawnościami. Wybiórczy rozwój niektórych gałęzi medycyny skutkuje tym, że najprawdopodobniej każdego z nas czeka nie tylko dłuższe życie, ale także krótszy lub dłuższy okres, kiedy fizyczność naszego organizmu będzie odbiegać od oczekiwań i wcześniejszych przyzwyczajeń.

■ Według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań w 2011 roku liczba osób, które zadeklarowały ograniczenie zdolności do wykonywania zwykłych czynności podstawowych dla swojego wieku i/lub posiadały ważne orzeczenie kwalifikujące je do zaliczenia do zbiorowości osób niepełnosprawnych, wynosiła w Polsce 4,7 mln, co stanowiło 12,2% ludności kraju.

- Według prognoz GUS liczba osób w wieku 65+ zwiększy się z 5,1 mln w 2010 roku (13% populacji) do 8,35 mln w 2035 roku (23% populacji).
- Według prognoz zawartych w raporcie demograficznym Komisji Europejskiej udział ludzi w wieku 65 lat i więcej w ogólnej populacji UE27 w 2040 r. wyniesie 20%, a w 2060 r. zwiększy się do 30%.
- Na podstawie danych szacunkowych Światowej Organizacji Zdrowia na świecie mamy już 650 mln osób w różny sposób niepełnosprawnych.

Czarne dziury regulacji

Coraz szerszemu kręgowi osób niepełnosprawnych w naszym kraju oferujemy skromny zbiór regulacji, mających powodować poprawę zarówno dostępności do obiektów budowlanych, jak i warunków ich użytkowania. Inwentaryzacja podstawowych przepisów pokazuje, że ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane w 6 miesiącach enigmatycznie wspomina o osobach niepełnosprawnych. Istotny jest art. 5 ust. 1 pkt 4 mówiący, że obiekt budowlany wraz ze związanymi z nim urządzeniami budowlanymi należy, biorąc pod uwagę przewidywany okres użytkowania, projektować i budować w sposób określony w przepisach, w tym techniczno-budowlanych, oraz zgodnie z zasadami wiedzy technicznej, zapewniając „niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności” >>

Obowiązujące w naszym kraju akty prawa w nikły sposób ułatwiają projektowanie **dla osób z różnego rodzaju niepełnosprawnościami i nie-w-pełni-sprawnościami.**

Wiemy jedynie, że powinniśmy zapewnić: „niezbędne warunki do korzystania z obiektów użyteczności publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich”. **Co oznacza „niezbędne” przepisy nie wspominają.**

Osób niepełnosprawnych przybywa, problem narasta, a dbałość dawcy prawa o jakość przepisów od lat pozostaje na poziomie iluzorycznym. Jednocześnie urzędy potrafią kwestionować stosowane przez architektów utarte zwyczaje i dobre praktyki, a nawet zmuszać inwestorów do przerywania prowadzonych budów.

» *publicznej i mieszkaniowego budownictwa wielorodzinnego przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich*". **Co oznacza „niezbędne” przepis nie wspomina.**

Artykuł 5 daje delegację do pozostałych zapisów prawa budowlanego, jak i rozporządzeń, które opisują niektóre rozwiązania techniczne, jakimi należy zapewniać „*niezbędne warunki do korzystania*".

Podstawowym jest rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki oraz ich usytuowanie. Rozporządzenie to o „*osobach niepełnosprawnych*” wspomina 41 razy, w tym o osobach na „*wózkach inwalidzkich*” 8 razy, 2 razy o osobach „*starszych*” oraz 2 razy o osobach „o ograniczonej zdolności poruszania się”.

W sprawie dostępności niepełnosprawnych do budynków i pomieszczeń wypowiadają się: § 16.1., § 54.2. i 3., § 55.1. i 2., § 61.1., § 62.2. oraz § 193. 2, 2a i 3. Szczegółnej refleksji wymaga § 16 ust.1 „*Do wejść do budynku mieszkalnego wielorodzinnego, zamieszkania zbiorowego i użyteczności publicznej powinny być doprowadzone od dojść i dojazdów, o których mowa w § 14 ust. 1 i 3, utwardzone dojścia o szerokości minimalnej 1,5 m, przy czym co najmniej jedno dojście powinno zapewniać osobom niepełnosprawnym dostęp do całego budynku lub tych jego części, z których osoby te mogą korzystać*” oraz § 55 ust.1 stanowiący: „*W budynku mieszkalnym wielorodzinnym niewyposażonym w dźwigi należy wykonać pochylnię lub zainstalować odpowiednie urządzenie techniczne, umożliwiające dostęp osobom niepełnosprawnym do mieszkań położonych na pierwszej kondygnacji nadziemnej oraz do kondygnacji podziemnej zawierającej miejsca postojowe dla samochodów osobowych*”. Powyższe przepisy postrzegane są jako **dyskryminujące**, bowiem dopuszczają do ograniczenia dostępności niepełnosprawnych do budynku i mieszkań. Regulacja ta, jak pisała do nas znana nam osoba, na podstawie własnych doświadczeń, pozbawia

tych ludzi możliwości zakupu mieszkania w innej części budynku, niż ta dedykowana dla nich, przy jednoczesnym ograniczaniu praw do uczestniczenia w życiu towarzyskim i społecznym z pełnosprawnymi sąsiadami.

Wyjątkowo szczegółowo rozporządzenie zajmuje się miejscami postojowymi dla osób niepełnosprawnych (§ 18., § 20., § 21.1., § 104.4., § 105.4. i 5., § 107.2.), jednakże i te przepisy budzą wątpliwości. Poza jednoznacznie brzmiącym § 21.1 określającym parametry stanowiska postojowego dla samochodów użytkowanych przez osoby niepełnosprawne, pojawia się ogólnikowy § 18.1 informujący, że zagospodarowując działkę budowlaną należy urządzić miejsca postojowe dla samochodów, z których korzystają osoby niepełnosprawne oraz wysoce wątpliwy § 20. stanowiący: „*Miejsca postojowe dla samochodów, z których korzystają wyłącznie osoby niepełnosprawne, mogą być usytuowane w odległości nie mniejszej niż 5 m od okien budynku mieszkalnego wielorodzinnego i zamieszkania zbiorowego oraz zbliżone bez żadnych ograniczeń do innych budynków. Miejsca te wymagają odpowiedniego oznakowania*”. Tak skonstruowany paragraf powoduje, że **część niepełnosprawnych musi przejść dłuższą drogę niż osoby sprawne**, bo przepis pozwala sytuować miejsca postojowe dla osób niepełnosprawnych w odległości tylko 5 m od okien także cudzych budynków wielorodzinnych, ale więc nie tych, w których niepełnosprawni mieszkają. Efektem bywają parkingi dla niepełnosprawnych sytuowane w większym oddaleniu od mieszkań takich osób niż parkingi dla sprawnie poruszających się kierowców (brak bowiem dodatkowego ustalenia, że przepis dotyczy odległości od okien takiego budynku wielorodzinnego, w którym zamieszkuje dana osoba niepełnosprawna).

Rozporządzenie zawiera także dyspozycje regulujące dostęp niepełnosprawnych osób do miejsc gromadzenia odpadów stałych (§ 22.4.), do miejsc rekreacyjnych przy zespole budynków wielorodzinnych (§ 40.1.) oraz do furtek w ogrodzeniach przy budynkach wielorodzinnych i użyteczności publicznej (§ 42.2).

W rozporządzeniu pojawiają się ponadto często **ogólnikowe** przepisy dotyczące osób niepełnosprawnych – odnoszące się do:

- schodów i pochylni (§ 69.8., § 70., § 71., § 298. 4.),
- zróżnicowania poziomów podłóg w budynkach użyteczności publicznej (§ 74),
- kabin natryskowych, pomieszczeń higieniczno-sanitarnych, ustępów publicznych (§ 81.3., § 86.1. i 2., § 87. 6.),
- przedpokoi (§ 95.1.),
- urządzeń zsypanych (§ 129. 3),
- okien (§ 155. 2., § 299.5.),
- grzejników (§ 302.3).

W rozporządzeniu znajduje się też przepis (§ 209. 2. 2) stanowiący, że budynki oraz części budynków przeznaczone przede wszystkim do użytku ludzi o ograniczonej zdolności poruszania się, takie jak szpitale, żłobki, przedszkola, domy dla osób starszych (czyli generalnie osób niepełnosprawnych) stanowią odrębną strefę pożarową ZL II.

Inne przepisy też nie precyzują

Analiza innych rozporządzeń odnoszących się do kwestii warunków technicznych, również nie napawa optymizmem. Wprawdzie pojawiają się w nich dyspozycje dotyczące osób niepełnosprawnych, ale bardzo ogólnikowe, z wyraźnym brakiem konkretów.

Uprzywilejowani są tylko niepełnosprawni pasażerowie metra, co widać wyraźnie przy lekturze rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 17 czerwca 2011 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać obiekty budowlane metra i ich usytuowanie. Rozporządzenie to posługuje się pojęciem „**osób o ograniczonej możliwości poruszania się**”, gdyż zawiera przepisy implementujące decyzję Komisji 2008/164/WE z dnia 21 grudnia 2007 r. dotyczącej technicznej specyfikacji interoperacyjności w zakresie aspektu „Osoby o ograniczonej możliwości poruszania się” transeuropejskiego systemu kolei konwencjonalnych i transeuropejskiego systemu kolei dużych prędkości.

Poza wieloma użytecznymi rozwiązaniami nasze rozporządzenie wprowadza do polskich przepisów zasady kształtowania **dotykowych znaków ostrzegawczych** rozumianych jako „zbiór elementów wypukłych umieszczonych na poziomie posadzki, umożliwiających ich wy-czuwanie przez dotyk, stanowiący oznakowanie granicy stref zagrożenia” oraz definiuje pojęcie ścieżki dotykowej rozumianej jako „ciąg elementów wypukłych lub wklęsłych umiesz-czonych na posadzce, stanowiący informację o przebiegu trasy wolnej od przeszkód”. Według przepisów rozporządzenia stacje metra po-winny być wyposażone w **system informacji wizualnej, głosowej i dotykowej, w tym ozna-czenia w alfabecie Braille'a**. Na całej długości trasy wolnej od przeszkód powinna przebie-gać ścieżka dotykowa. Wzór elementu oraz skrzyżowania i zakończenia ścieżki dotykowej określa załącznik do tego rozporządzenia.

Regulacje a realne potrzeby

Podsumowując – ilość przepisów nie jest duża, ogranicza się do paru istotnych kwestii i trudno mówić o wyczerpaniu tematu. Choć żaden projektant nie jest chyba zwolenni-kiem rozbudowanych regulacji, jednak akurat w tej dziedzinie jest ich chyba za mało, a te które wprowadzono, **nie zawsze odpowiadają oczekiwaniom osób niepełnosprawnych.**

W ramach dyskusji, która odbyła się 17 czerwca 2014 r. w budynku Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej na posiedzeniu Zespołu do spraw wykonywania postanowień Konwencji o prawach osób niepełnospraw-nych (protokół dostępny w Internecie: www.niepelnospawni.gov.pl/zespol-ds-konwencji-o-prawach-o/) – pojawiły się głosy, że:

- w praktyce przepisy Prawa budowlanego są przestrzegane w większości w odniesieniu do osób poruszających się na wózkach – praw-dopodobnie dlatego, że w tych przepisach znajduje się zapis o dostępności „ze szcze-gólnym uwzględnieniem osób poruszających się na wózkach inwalidzkich”, a bardziej w duchu Konwencji brzmiałby zapis o dosto-

- sowaniu przestrzeni i obiektów do potrzeb osób o różnej mobilności i percepcji,
- projektowanie przestrzeni miejskiej należy rozpocząć od przyjęcia perspek-tywy pieszego,
- należałoby ujednoczyć kryterium do-stępności,
- projekty aktów prawnych winny być w większym niż dotąd stopniu konsul-towane ze środowiskami osób niepełno-sprawnych.

Problem niepełnosprawności dotyka osób w różnym wieku. W publikowanym w internet-cie opracowaniu pt. Miejsce dziecka niepeł-nospawnego w rodzinie i społeczeństwie (autor: Jolanta Mściwujewska, 2004 r.) czytamy o osobach niepełnosprawnych w Polsce, iż: „*Około 200 tys. z nich to osoby między 12 a 29 rokiem życia. (...) Osoby niepełnosprawne odczuwają brak kontaktu ze światem. Łącz-ność ze światem umożliwiłoby usunięcie barier architektonicznych, komunikacyjnych, usunie-cie barier w psychice osób niepełnosprawnych i sprawnych, z którymi niepełnosprawni będą mieć kontakt*”.

Działania zastępcze

Niemoc obowiązujących przepisów uru-chamia działania zastępcze. **Wobec bra-ków właściwych regulacji w powszechnie obowiązującym prawie – pojawiają się akcje opracowywania nieformalnych dokumen-tów o zasadach kształtowania przestrzeni przyjaznych dla osób niepełnosprawnych.** Sam fakt powstawania takich opracowań jest swego rodzaju dowodem zapotrzebowania na wszelkie dodatkowe informacje i wskazówki. Źródłem tego typu publikacji są często firmy produkujące sprzęt dla niepełnosprawnych, samorządy oraz organizacje pozarządowe pomagające osobom niepełnosprawnym.

Przykładem organizacji pozarządowej roz-powszechniającej opracowania pomocne przy projektowaniu jest **Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji**, które ma na swoim koncie kilka >>

JAK TO ROBIĄ INNI...

USA

- **ADA – Americans with Disabilities Act**, najnowsze standardy z 2010 roku to 297 stron informacji o tym jak uła-twić życie osobom niepełnosprawnym (www.ada.gov)

NIEMCY

- Cała grupa norm DIN obejmujących różne aspekty niepełnosprawności:
- **DIN 18040-1 – Öffentlich zugängliche Gebäude** – budynki i przestrzenie ogólnodostępne,
- **DIN 18040-2 – Wohnungen** – mieszka-nia i ich dostępność,
- **DIN 18040-3 – Öffentlicher Verkehrsraum** – ulice, place, ścieżki – projek-towanie bez barier,
- **DIN 18024-1 – Straßen, Plätze, Wege** – ulice, place, ścieżki dla osób niewidzą-cych, niedowidzących, starszych, dzieci, niestyszających, niedostyszających itp.,
- **DIN 18024-2 – Öffentlich zugängige Gebäude und Arbeitsstätten** – budyn-ki ogólnodostępne i miejsca pracy dla osób niewidzących, niedowidzących, starszych, dzieci, niestyszających, niedostyszających, itp.,
- **DIN 18025-1 – Wohnungen für Roll-stuhlbenutzer, DIN 18025-2 Barriere-freie Wohnungen** – mieszkania dla osób poruszających się na wózkach in-walidzkich oraz mieszkania bez barier dla tych osób,
- **DIN 32984 – Bodenindikatoren im öffentlichen Raum** – wytyczne do projektowania posadzek dla osób niewidzących i niedowidzących,
- **DIN 77800 Betreutes Wohnen** – domy spokojnej starości, miejsca zamiesz-kiwania osób starszych, wskaźniki projektowe od mieszkań po zespoły zabudowy

WIELKA BRYTANIA

- **The Building Registration 2010, Access to and use buildings, Approved Docu-ment M** (części od M1 do M4) – 87 stron,
- brytyjskie normy **British Standards BS 8300:2009+A1:2010 „Design of build-ings and their approaches to meet the needs of disabled people – Code of Practice”** – 230 stron

» publikacji kodyfikujących i prezentujących w formie graficznej obowiązujące przepisy. Bardziej kreatywni są producenci osprzętu dla osób niepełnosprawnych, z powodu braku regulacji firmy te importują doświadczenia zagraniczne. Z czasem proponowane przez nie rozwiązania stały się swego rodzaju zwyczajem akceptowanym przez projektantów, urzędy i rzeczoznawców. Wszystkie te mniej i bardziej kreatywne działania próbują kodyfikować także niektóre samorządy terytorialne – tworząc własne wytyczne.

Dobrym przykładem takiego dokumentu są wydane przez samorząd Gdyni „**Standardy dostępności dla miasta Gdyni**” zawierające zasady projektowania przestrzeni publicznych w obrębie tego nadmorskiego miasta. Opracowanie powstało w 2012 r. na podstawie umowy zawartej pomiędzy Miastem Gdynią a Wydziałem Architektury Politechniki Gdańskiej w ramach działań Centrum Projektowania Uniwersalnego.

Te 40-stronicowe standardy zawierają wytyczne do projektowania między innymi ciągów pieszych, dróg pieszo-rowerowych, przejść dla pieszych, przystanków komunikacji miejskiej, miejsc postojowych, terenów rekreacyjnych i nawet tymczasowej organizacji ruchu.

W Standardach przyjęto, że „*Osoby, które mają trudności w poruszaniu się w przestrzeni miasta to duża grupa ludzi, a do nich oprócz osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach, niewidomych i słabowidzących, niedosłyszących, niepełnosprawnych intelektualnie, należą osoby starsze, rodzice z dzieckiem w wózku, kobiety w ciąży, osoby otyłe, niskie lub bardzo wysokie, a także osoby z czasowymi ograniczeniami mobilności, jak: osoby z urazami kończyn poruszające się przy pomocy balkoników lub kul, ale również osoby z dużymi bagażami itp.*”

Jeśli przełóżymy podstawę, na jaką powołują się owe standardy, znajdziemy rozwiązania brytyjskie, niemieckie, szwajcarskie i nawet nowozelandzkie – polskich brak.

Jednakże takie lokalnie promowane akcje nie są w stanie wdrożyć zasad uniwersalnych w sposób powszechny. Skalę wprowadzanych ułatwień dla osób z dysfunkcją w poruszaniu się w przestrzeniach publicznych w zasadzie można opisać jednym słowem: brak. **Brak jest jednolitych i promowanych w całym kraju wytycznych** podpowiadających, jak projektować przejścia dla pieszych, „ścieżki dotykowe”, chodniki, place, przystanki miejskiej komunikacji. Rozwiązania jakie widzimy czasem przy przejściach dla pieszych (ścieżki dotykowe, oznaczenie specjalnymi płytkami krawędzi chodnika), są efektem dobrej woli inwestorów i/lub projektantów. Niestety i w tej sytuacji liczą się pieniądze. Często po rozpatrzeniu kosztów realizacji inwestycji z udogodnieniami dla osób niepełnosprawnych, wybierane są tańsze i mało skuteczne rozwiązania.

Łazienki i toalety, prosty przykład?

Podobny problem pojawia się przy projektowaniu wewnątrz obiektów, zwłaszcza pomieszczeń higieniczno-sanitarnych dla osób niepełnosprawnych. I tu koszty są duże, a nasze przepisy lakoniczne. Projektanci mają zapewnić przestrzeń manewrową o wymiarach co najmniej 1,5x1,5 m (§ 86. Warunków technicznych). Zwyczajowo jest to oślawiony kwadrat 150 cm na 150 cm. Nie wiadomo dlaczego należy stosować kwadrat, a nie koło o średnicy 150 cm (osoba na wózku inwalidzkim zatacza okrąg obracając się w pomieszczeniu – koło byłoby chyba bardziej wskazane). Nie wiadomo, czy ów kwadrat może zachodzić na umywalkę dostosowaną dla osób niepełnosprawnych (ze specjalnie cofniętym syfonem po to by osoba na wózku mogła podjechać bliżej wylewki). Nie wiadomo, czy umywalka taka, zaprojektowana specjalnie dla szpitali i umożliwiająca umycie górnej części ciała osobie na wózku, musi być instalowana w każdym pomieszczeniu higieniczno-sanitarnym? Przecież nikt raczej nie będzie wykonywał tych czynności w urzędzie czy centrum handlowym.

Żaden przepis nie nakazuje stosowania dla osób niepełnosprawnych specjalnych misek ustępowych czy umywalek, specjalnych poręczy czy uchwytów. Wszystkie tego typu elementy wyposażenia stosowane w takich pomieszczeniach wprowadzane są w oparciu o doświadczenia przyniesione z innych państw, u nas zamienianych na prawo zwyczajowe. Projektowanie i odbiór tego typu pomieszczeń odbywa się więc nie na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących, ale swobodnego konsensusu, zwyczaju, że w ten a nie inny sposób powinny wyglądać takie pomieszczenia.

Rozwiązania, jakie stosuje się w Polsce, zwłaszcza w łazienkach dla osób niepełnosprawnych, przyjęły się za pośrednictwem firm, które oferują produkty przeznaczone dla takich osób i przygotowały odpowiednie poradniki o zasadach ich stosowania w praktyce. Sytuacja rodzi jednakże pytanie – czy firmy te oferują nam obiektywną wiedzę, czy promują rozwiązania, aby zwiększyć sprzedaż swojego towaru?

Konsekwencje prawne

Niestety, nieformalne dokumenty nie mogą zastąpić aktów prawa o statusie powszechnie obowiązujących. **W sytuacji podejmowania państwowych działań inspekcyjnych liczy się tylko litera niejednoznacznego prawa.** Konsekwencje są niepokojące.

Według informacji dostępnej w internecie – kontrola przeprowadzona w 2012 r. w województwie podlaskim przez Najwyższą Izbę Kontroli wykazała, że **ok. 91% nowych lub przebudowanych obiektów użyteczności publicznej nie jest dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych.** W celu wyeliminowania stwierdzonych nieprawidłowości, Najwyższa Izba Kontroli wniosła o podjęcie przez powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego działań mających na celu m.in.:

- sprawdzanie dokumentacji projektowej w zakresie zapewnienia warunków do korzystania z obiektów użyteczności publicznej przez osoby niepełnosprawne, w szczególności poruszające się na wózkach inwalidzkich, »

- » ■ *wszczynanie postępowań w sprawie wykroczeń oraz kierowanie wniosków do organów samorządu zawodowego o wszczęcie postępowań w sprawie odpowiedzialności zawodowej w budownictwie wobec projektantów, którzy wykonują projekty budowlane z naruszeniem przepisów prawa budowlanego,*
- *występowanie o wznowienie postępowania lub stwierdzenie nieważności decyzji o pozwoleniu na budowę, w przypadku projektów budowlanych opracowanych z naruszeniem art. 5 ust. 1 pkt 4 prawa budowlanego,*
- *rzetelne przeprowadzanie kontroli obowiązkowej zakończenia budowy obiektu użyteczności publicznej.*

NIK wysłała swój raport do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego. **GINB** wystosował do **Wojewodów** pismo (znak DPR/INN/073/22/2013 z 6 marca 2013 r.), w którym wniósł o „*podejmowanie działań, zgodnie z art. 35 ust. 1 pkt 2 ustawy Prawo budowlane, umożliwiających uchylanie decyzji o pozwoleniu na budowę z powodu niezgodności projektów zagospodarowania działki lub terenu z przepisami techniczno-budowlanymi. Natomiast w razie stwierdzenia niezgodności rozwiązań architektoniczno-budowlanych z przepisami techniczno-budowlanymi, proszę o korzystanie z przysługującej organom administracji architektoniczno-budowlanej kompetencji do eliminowania wadliwych projektów budowlanych w odrębnym trybie. Zważywszy na fakt, że weryfikacja projektów architektoniczno-budowlanych pod kątem zgodności z przepisami nie może nastąpić w postępowaniu zwykłym, organ administracji architektoniczno-budowlanej powinien podjąć czynności administracyjne w postępowaniu nadzwyczajnym*”.

Pismo GUNB skierowane zostało przez Wojewodów do organów administracji architektoniczno-budowlanej działających na terenach województw. Wdrożono działania,

w tym prowadzące do **destabilizacji** rozstrzygnięć administracyjnych, a więc i całego procesu inwestycyjnego.

Wnioski legislacyjne

Nie jest komfortową sytuacją, w której stosowanie przez architektów utartych zwyczajów i dobrych praktyk przy projektowaniu dla niepełnosprawnych osób – jest kwestionowane przez urzędy np. podczas przyjmowania budynków do użytkowania. Nie jest także komfortową sytuacją, w której inwestorzy zmuszani są do przerywania prowadzonych budów z powodu uchylanych decyzji zezwalających na ich budowę – a przyczyną są niejednolite i niekompletne przepisy dotyczące osób niepełnosprawnych.

Osób niepełnosprawnych przybywa, problem narasta, a dbałość dawcy prawa o jakość przepisów od lat pozostaje na poziomie iluzorycznym. Konsekwencje ponosimy wszyscy. Pogłębia się brak zaufania do organów państwa. Tracą nie tylko projektanci i inwestorzy, ale także najbardziej zainteresowani – sami niepełnosprawni. Problem wypada szybko i w cywilizowany sposób rozwiązać.

Chociaż zagadnień około-prawnych związanych z likwidacją barier architektonicznych jest dużo, można je sprawnie rozwiązać korzystając z dorobku tych państw, które przyjazne rozwiązania już wprowadziły. **Ponieważ osoby niepełnosprawne mają podobne problemy, sprawdza się standaryzacja rozwiązań.** Stosowanie takich samych zasad oznaczania i pokonywania przeszkód – dla osób niewidomych jest więc nieodzowne.

Naczelnym zadaniem przepisów winno być wprowadzanie ułatwień osobom

nie-w-pełni-sprawnym – i to te osoby, z racji specyficznych doświadczeń, muszą mieć decydujący głos przy przyjmowaniu regulacji a nie prawnicy. Przewodnikiem winien być **zdrowy rozsądek i szacunek dla ludzi** – zarówno niepełnosprawnych, jak i wielu pozostałych, którzy czasem stają się inwestorami i mają skromne środki, aby dla siebie budować. Sytuacja ekonomiczna, a nie zła wola wymusza często trudne kompromisy.

Pamiętać należy także, że pełnosprawność jest darem, który może być każdemu odebrany, w każdym czasie. Dlatego jakże słuszną jest koncepcja projektowania uniwersalnego (*universal design*) zakładająca takie projektowanie, by otoczenie mogło być użytkowane przez wszystkich ludzi w możliwie szerokim zakresie, bez konieczności dokonywania adaptacji. Idea ta powinna być realizowana przede wszystkim dzięki współpracy architektów i inwestorów, gdyż nasz stosunek do osób nie-w-pełni-sprawnych jest elementem naszej misji jako zawodu zaufania publicznego. ■

W tekście wykorzystano m.in.:

- > obowiązujące przepisy prawa
- > dokumenty dostępne w internecie

Pisaliśmy o tym w Z:A

- > Bariery wcale nie architektoniczne, Wacław Włodarski, Z:A_05/2011/#23, str. 28
- > Przegląd uniwersalny, Anna Rumińska, Z:A_01/2011/#19, str. 35
- > Sex i gender w toalecie, Anna Rumińska, dodatek specjalny do Z:A_03/2010/#15, str. 41
- > Projektowanie uniwersalne czy typowe? (część 2), Anna Rumińska, Z:A_05/2009/#11, str. 19
- > Projektowanie uniwersalne czy typowe? (część 1), Anna Rumińska, Z:A_04/2009/#10, str. 20

Wybrane artykuły znajdziesz na www.zawod-architekt.pl/artykuly
Możesz też pobrać e-wydania Z:A_free lub zamówić numery archiwalne

Bożena Nieroda
architekt IARP

> napisz do autorki:
bozenanieroda@izbaarchitektow.pl



Wojciech Gwizdak
architekt IARP

> napisz do autora:
wojciech.gwizdak@2gstudio.eu

